DZIENNIK BAŁTYCKI

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

ROK III. Nr 350 Poniedziałek, 22 grudnia 1947 r. WYDANIE A Cena 3 zł.

Sprawozdanie Marshalla z konferencji londyńskiej

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA Marshall wygłosił przemówienie radiowe, w którym złożył sprawozdanie z konferencji londyńskiej.

Marshall zaznaczył, że dyskusja na konferencji londyńskiej nie wniosła nic nowego do problemu niemieckiego. Odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji Marshall usiłował przerzucić na delegację radziecką. Mówca przypomniał, że Mołotow sprzeciwił się stanowczo propozycji utworzenia komisji granicznej i stwierdził, że zagadnienie jedności Niemiec łączy się z wieloma dotychczas nierozwiązalnymi problemami.

Starając się uzasadnić swe negatywne stanowisko wobec postulatów radzieckich w sprawie reparacji, Marshall zaznaczył, że spłata odszkodowań w produkcji bieżącej rzekomo obciążyłaby Stany Zjednoczone. Na konferencji londyńskiej — podkreślił mówca — „nikt nie stracił niczego, ale równocześnie nikt nic nie uzyskał".

Przechodząc do sytuacji, jaka powstała wskutek zerwania konferencji londyńskiej, Marshall oświadczył, że w chwili obecnej sprawa jedności Niemiec nie jest aktualna. Mówca zapowiedział, iż rząd amerykański „będzie rozwijał odpowiednią działalność na terenach, znajdujących się pod jego wpływami".

W końcu Marshall podkreślił z naciskiem, że ostateczne przygotowanie traktatu pokojowego będzie — jego zdaniem — możliwe dopiero po zrealizowaniu t. zw. planu pomocy amerykańskiej dla Europy.

LONDYN (PAP). W kołach politycznych podkreśla się, że sekretarz stanu USA w przemówieniu swoim wyraźnie zapowiedział odroczenie pertraktacji nad traktatem pokojowym dla Niemiec do chwili wykonania tzw. planu Marshalla. Przypuszcza się, że Marshall pragnie w ten sposób wywrzeć nacisk na republikańską większość Kongresu, aby zmusić ją do poparcia programu Trumana. Marshall usiłował bowiem zasugerować w swoim przemówieniu tezę, że walka z planem, nazwanym jego imieniem, utrudni zawarcie traktatu pokojowego.

700 tys. dzieci polskich skorzysta z międzynarodowego funduszu doraźnej pomocy dzieciom

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa, zorganizowana przez d-ra E. M. Bell'a, dyrektora na Polskę międzynarodowego funduszu doraźnej pomocy dzieciom UNICEF (United Nations International Children Emergency Fund.).

UNICEF jest organem sekretariatu ONZ i ma na celu niesienie pomocy dzieciom krajów zniszczonych w wyniku agresji faszystowskiej. Akcja UNICEF w Polsce rozpoczęła się w bieżącym tygodniu. Pierwszy jej etap obliczony jest na 6 miesięcy.

W okresie tym skorzysta z pomocy 700 tysięcy dzieci polskich: w cyfrach **pomoc UNICEF wyniesie w tym okresie 3.235.000 dolarów.**

Dr Bell poinformował zebranych, że żywność, dostarczana przez UNICEF stanowić będzie jedynie **uzupełnienie racji, dostarczanych przez państwo,** a plan rozdziału, opracowany wspólnie przez przedstawicieli Rządu Polskiego i UNICEF przewiduje dożywianie dzieci w szkołach, ochronkach, domach sierot, domach matki i dziecka oraz w innych instytucjach charytatywnych, nad którymi opiekę sprawuje Ministerstwo Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej lub Zdrowia.

Artykułem który stanowi podstawę akcji pomocy UNICEF w Polsce, jest mleko, następne miejsca zajmują mięso, tłuszcze i tran. Dr Bell podkreślił z najwyższym uznaniem, że międzynarodowy fundusz doraźnej pomocy dzieciom wspomagany jest nie tylko przez wiele narodów na świecie, zarówno wielkich, jak i małych, które stosunkowo najmniej poniosły strat wojennych, ale udział swój zgłosiły i te państwa, które w wyniku wojny znacznie ucierpiały i dysponują jedynie skromnymi środkami finansowymi.

Dr Bell kładzie szczególny nacisk na fakt, iż przed kilku dniami do wspomożenia akcji pomocy dzieciom innych krajów zgłosił swój udział kraj, który najbardziej ucierpiał wskutek ostatniej wojny — Polska, deklarując kwotę 20 milionów złotych na pokrycie kosztów transportu towarów UNICEF poprzez Polskę do Czechosłowacji i Austrii.

Do chwili obecnej udział w akcji UNICEF zgłosiły — poza Polską — następujące kraje: Australia, Kanada, Czechosłowacja, Republika Dominikańska, Francja, Islandia, Luxemburg, Nowa Fundlandia, Nowa Zelandia, Norwegia, Peru, Szwajcaria i Stany Zjednoczone A. P.

Dr Bell podkreślił, iż po zakończeniu wyżej omówionej 6-miesięcznej akcji, nastąpi drugi etap działalności UNICEF w Polsce.

Po przemówieniu dr Bell'a, wypowiedzieli się na temat działalności UNICEF i współpracy funduszu z organizacjami społecznymi — przedstawiciele zainteresowanych resortów tj. Min. Pracy i Opieki Społecznej, Oświaty, Zdrowia i Aprowizacji.

»Daily Worker« o załamaniu się konferencji

LONDYN (PAP) — Czołowy publicysta brytyjski F. Pitt-Cairn, omawiając na łamach „Daily Worker" załamanie się konferencji londyńskiej, stwierdza, że kolonizacja Niemiec zachodnich jest uważana przez polityków amerykańskich za konieczną, nie tylko z punktu widzenia polityki amerykańskiej względem Niemiec, ale jako podstawowy instrument dla wykonania planu Marshalla.

Formalnie konferencja załamała się na punkcie reparacji tak samo, jak to już miało miejsce w Moskwie. W rzeczywistości jednak konferencja rozbiła się w sprawie jedności gospodarczej Niemiec i stworzenia rządu centralnego. Marshall jednak i Bevin nie odważyliby się doprowadzić do załamania konferencji z powodu tych zagadnień, gdyż wykazałoby to Niemcom prawdziwe zamierzenia i plany państw zachodnich.

W zamian za to poza salą obrad potajemnie postanowili stworzyć kolonialne państwo Niemiec zachodnich, które Niemcy sami nazywają już „Trizonezją". Cały plan Marshalla zależy od kolonizacji Ruhry. Wysocy urzędnicy w Waszyngtonie stwierdzali to już niejednokrotnie, że odbudowa Ruhry musi mieć pierwszeństwo w planie Marshalla. Mołotow wykazał, że tzw. pomoc amerykańska jest niczym innym, jak ciężarem, nałożonym na Niemcy zachodnie.

Technika imperializmu dolarowego, zastosowana w Niemczech, ma być następnie rozciągnięta na projektowaną Europę kolonialną.

Prawda o naszym kraju mówi sama za siebie

WARSZAWA (PAP) — Związek Prasy Zagranicznej w Polsce wydał przyjęcie na cześć dyrektora Departamentu Prasy i Informacji M. S. Z., min. Wiktora Grosza. Prezes Zw. Prasy Zagr., Joel Cang („Times") oraz wiceprezes, Mikołaj Pantiuchin (TASS), podziękowali min Groszowi za życzliwość i przychylne ustosunkowanie się Rządu Polskiego do pracy dziennikarzy zagranicznych i bezstronność w stosunku do wszystkich korespondentów.

Min. Grosz w odpowiedzi podkreślił że od chwili powstania Departamentu przeszło 400 zagranicznych dziennikarzy skorzystało z jego działalności. „Podstawą stosunku Rządu R. P. do korespondentów zagranicznych — powiedział min. Grosz — była i jest chęć dania im pełnej swobody w pracy i informowaniu swoich krajów. Pomimo rozczarowań, które w 99 proc. nie dotyczyły stałych korespondentów, Rząd nasz będzie kontynuował dotychczasową politykę ułatwiania pracy korespondentom zagr. w Polsce. Jest przekonaniem naszego Rządu, że prawda o naszym kraju mówi sama za siebie. I bez względu na próby jej zniekształcenia, prawda ta, dzięki uczciwym zagranicznym korespondentom, musi dojść do świadomości publicznej za granicą".

Wybuch składu amunicji

BERN (PAP). Radio szwajcarskie doniosło, że w nocy z piątku na sobotę w miejscowości Blausee - Mitholtz, położonej na linii kolejowej Bern — Simplon, nastąpił silny wybuch składu amunicji, którego ofiarą padło 8 osób.

Wskutek eksplozji stacja kolejowa, znajdująca się w pobliżu składu amunicji, została całkowicie zburzona, a wszystkie domy we wsi Blausee - Mitholtz silnie uszkodzone. Zawezwano oddziały wojskowe z miejscowości Thun i Brieg dla oczyszczenia dróg, zasianych pociskami. Saperzy przystąpili już do prac oczyszczających.

Komunikacja kolejowa i telefoniczna została przerwana wskutek wybuchu.

Wojska ludowe zbliżają się do Mukdenu

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że formacje chińskiej armii ludowej podjęły generalny atak na stolicę Mandżurii — Mukden. Oddziały armii ludowej, które otaczają miasto z trzech stron, zbliżyły się już do niego na odległość 30 km. W mieście słychać wyraźnie huk dział.

Sytuacja w Mukdenie oceniana jest jako krytyczna, czego dowodem jest wprowadzenie w nim stanu wyjątkowego oraz godziny policyjnej.

Uroczyste zgromadzenie ludności żydowskiej

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałą Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Państwa Żydowskiego w Palestynie odbyło się w dniu 20 grudnia br. w sali Ministerstwa Odbudowy uroczyste zgromadzenie przedstawicieli ludności żydowskiej, na którym referat na temat „Państwo Żydowskie a walcząca demokracja" wygłosił przewodniczący Centr. Kom. Żydów w Polsce, dr Adolf Berman.

Prelegent wyraził uczucia wdzięczności żydowskich mas pracujących Polski dla Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które swym bezkompromisowym stanowiskiem w kwestii palestyńskiej przyczyniły się do uchwały ONZ w sprawie Państwa Żydowskiego. Kończąc, dr Berman podziękował obecnym przedstawicielom społeczeństwa polskiego w osobach: prezesa Tow. Przyjaźni Polsko - Palestyńskiej prof. Jana Rostafińskiego, prezes. Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Janusza oraz dyrektora Departamentu MSZ, Chromeckiego, za udział w zgromadzeniu.

Po referacie wyświetlony został film p. t. „Nowa Palestyna", obrazujący walkę, pracę i dorobek ludności żydowskiej w tym kraju.

Kto wygrał w konkursie olimpijskim?

1.	Śląsk — Warszawa	— nie odbyło się.
2.	Batory — Tęcza	7:9
3.	ŁKS — Radomiak	11:5
4.	Milicyjny — Zryw	12:4
5.	ŁKS II — Boruta	0:2
6.	AZS — KKS	30:25
7.	YMCA Łódź — Warta	52:29
8.	Wisła — YMCA Gdańsk	49:38
9.	Wolverhampton — Manchester City	1:0
10.	Chelsea — Blackpool	2:2
11.	Huddersfield—Derby County	2:1
12.	Shefield United — Charlton	1:1

Ci uczestnicy konkursu „Zgadnij kto wygra", którzy odgadli bezbłędnie 12 lub 11 wyników, muszą się zgłosić do wtorku 23 grudnia, godz. 19-tej do tej firmy, w której złożyli swoje kupony.

Togliatti... oskarża

RZYM (PAP). Zabierając głos w dyskusji w zgromadzeniu konstytucyjnym nad deklaracją rządu de Gasperi, Togliatti, sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej, zarzucił rządowi, że sposób, w jaki powstał, narusza konstytucję i zasady parlamentaryzmu.

Zamiast utworzyć rząd bardziej reprezentacyjny, de Gasperi wybrał najmniej reprezentacyjnych ludzi, jak np. przedstawiciele partii Saragata, nie posiadającej zupełnie poparcia w kraju. Jak wykazały wybory do związków zawod., partia Saragata uzyskała zaledwie 1,98 proc. głosów.

Co się tyczy partii republikańskiej, to Togliatti stwierdził, że jej zmowa z de Gasperi zdemaskowała konserwatywny charakter orientacji jej przywódców.

Odpowiadając na hasła antykomunistyczne, wysunięte na zjeździe neapolitańskim partii chrześcijańsko-demokratycznej, Togliatti stwierdził: „Wzrost sił partii komunistycznej, przenikanie naszych ideałów do coraz szerszych kół i wszystkich klas społecznych — nieraz zdumiewa nas samych".

Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej, Togliatti stwierdził, że nikt we Włoszech nie jest w stanie powiedzieć, co przedstawia plan Marshalla. Nikt nie umiał powiedzieć, jakie plan Marshalla nakłada obowiązki na Włochy. Z tego powodu Togliatti uważa, że zawiera on w zarodku najstraszliwsze niebezpieczeństwo dla narodu włoskiego — niebezpieczeństwo wyrzeczenia się niepodległości, wyrzeczenia się równych z innymi państwami praw.

Przechodząc do deklaracji Trumana o gwarancji niepodległości Włoch, Togliatti uważa, że gwarancja ta wyraża tylko dążenie oddania Włoch pod protektorat Stanów Zjednoczonych. Gwarancja ta jest sprzeczna z kartą ONZ, która przewiduje tylko gwarancje kolektywne.

Togliatti uważa, że głównym zadaniem polityki zagranicznej Włoch powinno być wznowienie kontaktu i współpraca ze Związkiem Radzieckim, którego przyjaźń może dopomóc Włochom do zajęcia w Europie i na świecie stanowiska państwa wolnego i niepodległego.

W końcu swego przemówienia, Togliatti omówił zagadnienia polityki wewnętrznej.

Wyjazd maszałka Tito z Bukaresztu

BUKARESZT (PAP). W dniu dzisiejszym wyjechała do Belgradu jugosłowiańska delegacja rządowa z marszałkiem Tito na czele.

W czasie swego pobytu w Bukareszcie marsz. Tito podpisał — jak wiadomo — układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Jugosławią a Rumunią.

Na dworcu gości jugosłowiańskich żegnał premier Groza, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele społeczeństwa rumuńskiego.

Strajk włoskich robotników

RZYM (PAP). W całych Włoszech rozpoczął się w sobotę strajk robotników przemysłu spożywczego, którzy domagają się podwyżki płac. Do strajku przystąpiło 300 tysięcy robotników przemysłu konserwowego i innych gałęzi przemysłu spożywczego.

NOWY PROCES w Norymberdze

BERLIN (PAP) — W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze proces przeciwko 21 niemieckim zbrodniarzom wojennym.

W procesie tym, zwanym procesem ministrów, zasiadają na ławie oskarżonych przeważnie wysocy dygnitarze Trzeciej Rzeszy m. in. szef propagandy prasowej Hitlera — dr Dietrich, szef kancelarii Rzeszy —dr Lammers, szef kancelarii prezydenta — Otto Meissner, doradca ekonomiczny Hitlera — Wilhelm Keppler, szef organizacji Niemców zagranicznych — Wilhelm Bohle oraz b. sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych — Ernst von Weizsaecker.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim podsądnym udział w rozpętaniu wojny światowej, wymordowanie milionów Żydów i osób „politycznie niepewnych" w Europie wschodniej, znęcanie się nad milionami robotników cudzoziemskich oraz ograbienie krajów okupowanych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia podsądni nie przyznali się do winy.

Działania wojenne w Grecji

RZYM (PAP) — Agencja „Elefteri Ellada" donosi o zwycięskich walkach greckiej armii demokratycznej w Tracji i Macedonii.

W ciągu ostatnich dwóch dni jednostki tej armii wyzwoliły 5 miejscowości, rozbijając prawie doszczętnie, znajdujące się w nich garnizony wojsk rządowych.

Przemówienie Zachariadesa *wywołało panikę* w greckich kołach rządowych

RZYM (PAP) Przemówienie sekretarza greckiej partii komunistycznej, Zachariadesa, nadane w ubiegłym tygodniu przez rozgłośnię armii demokratycznej, wywołało olbrzymie wrażenie we wszystkich warstwach społeczeństwa greckiego oraz wzmogło niepokój reakcji. Przemówienie to zawierało, jak wiadomo, zapowiedź rychłego utworzenia wolnego rządu greckiego, jak również ocenę sytuacji politycznej w Grecji.

Wszystkie dzienniki ateńskie poświęciły mowie Zachariadesa artykuły wstępne. Pisma reakcyjne, przyznając ciężką sytuację rządu, stwierdzają, iż o własnych siłach nie potrafi on pokonać powstańców i domagają się wysłania do Grecji wojsk obcych. Gazety przewidują ponadto, iż przemówienie radiowe Zachariadesa przyczyni się do wzmożenia pomocy, udzielanej armii demokratycznej przez ludność.

40-lecie strajku szkolnego na Kaszubach

W tym roku upływa 40 lat od powszechnego strajku szkolnego w b. zaborze pruskim, który miał również swój poważny przebieg na Kaszubach. Nie od rzeczy zatem będzie przyjrzeć się tej minionej manifestacji narodowej ziemi kaszubskiej, świadczącej o jej wierności Polsce.

Niemcy stworzyli dla ludności ziemi kaszubskiej ciężkie warunki bytu, które krępowały i utrudniały Kaszubom utrzymanie swej narodowości. Zaborca zdawał sobie doskonale z tego sprawę, jakie znaczenie posiada Pomorze dla utrzymania dążeń imperialistycznych. Dlatego też hasło „ausrotten" znalazło tu szerokie zastosowanie, a w statystykach podstępnie chętnie dwujęzyczność (polski i niemiecki), skreślając wtedy nieuświadomionym mieszkańcom język polski.

Hasłem żywego odruchu ludności kaszubskiej była ustawa, nakazująca prowadzenie lekcji religii wyłącznie w języku niemieckim. Spotkała się z energicznym protestem ludności kaszubskiej, która utożsamiała religię katolicką i modlenie się po polsku z narodowością polską i widziała w tym objawie największą swoją swobodę obywatelską. Rodzice nie mogli się pogodzić z myślą, aby religię wykładano w języku niemieckim. Zwoływano więc wiece, na których ludność domagała się należnych i zagwarantowanych jej praw i cofnięcia krzywdzącej ustawy. Już w r. 1892 odbyły się one w licznych miejscowościach na Kaszubach. O zainteresowaniu się tą sprawą świadczą cyfry uczestników na wiecach. W Kościerzynie było ich 1.500, w Cisowie — 500, w Żukowie — 1.500, w Gdańsku 300.

Największe jednak nasilenie wykazały one na Kaszubach. Lud kaszubski nie mógł się bowiem zgodzić z twierdzeniem naukowym Niemców, że Kaszuba nie jest Polakiem. Protesty jednak nie odniosły żadnego rezultatu. Rząd stanowczo sprzeciwiał się temu, aby w szkołach wprowadzono z powrotem język polski. Sprawa ostatecznie nie została załatwiona i ludność nie pogodziła się z istniejącym stanem rzeczy.

Gdy katowanie dzieci wrzesińskich w latach 1906—7 wywołało powszechny strajk szkolny, odbywały się ponownie wiece na Kaszubach, wysyłano petycje do władz i biskupa, a dzieci przestały uczęszczać do szkoły.

Ze względu na to, że rozporządzenie władz było sprzeczne z poglądami kościoła, po stronie strajkujących i protestujących stanęło licznie duchowieństwo katolickie. Księża bronili jawnie praw ludności i kościoła, bo „nauka religii nie jest narzędziem państwowym, to sprawa kościoła, przeto kościół a nie państwo mogą uczyć religii. Kościół żąda, aby religii uczono w języku ojczystym". Jest to zresztą orzeczenie soboru trydenckiego (1545 — 1563).

Władze pruskie rozpoczęły badania, celem stwierdzenia przyczyny tych strajków. Sędziowie przy badaniu dzieci strajkujących stawiali pytania: „Dlaczego dzieci strajkują, może gazeta lub ks. proboszcz nakazali strajkować?".

Niemcy poważnie byli zaniepokojeni rozmiarem strajku, gdyż sama „Gazeta Gdańska" podawała 53 miejscowości na Kaszubach, objęte strajkiem. Zaborcy starali się strajk zlikwidować za wszelką cenę, uciekając się do różnych sposobów. Karali dzieci cieleśnie, co spowodowało częste zachorowania. Straszono dzieci chodzeniem do lat 16-tu do szkoły. W Łyśniewie, w pow. kartuskim, nauczyciel groził piekłem. Gdy chłopcy starsi chodzili z petycją, zbierając podpisy, nauczyciele straszyli ich, że po raz wtóry zostaną zaciągnięci do wojska. W Łebnie, w pow. wejherowskim, zdarzył się fakt następujący: gdy władze szkolne zagroziły przedłużeniem obowiązku szkolnego, jeden z miejscowych gospodarzy powiedział: „Niech chodzą nawet do 20-tu lat.

Mimo gróźb strajku nie złamano. Dzieci musiały odsiadywać 2 do 4 godzinny areszt, jednak i to było bezskuteczne. W areszcie było wesoło, a młodzi bohaterowie nie ugięli się. Pewien uczeń z Wilanowa, w pow. kartuskim, po odbytym areszcie pożegnał nauczyciela dwukrotnym: „Niech będzie pochwalony". Wówczas ukarał go ten dotkliwie, tak że chłopiec poważnie się rozchorował. W razie nieprzybycia dziecka do aresztu, nakładano na rodziców kary pieniężne w wysokości 50 fenigów za godzinę. Władze mściły się na rodzicach, zwalniając ich z pracy. Robotnikom leśnym w Kartuzach, których dzieci strajkowały, nie pozwolono dalej pracować. W Gdańsku odbył się proces przeciwko robotnikowi Aug. Patelczykowi z Góry, pow. wejherowskiego, którego oskarżono, że w Żelewie rozdawał kartki przeciwko nauczycielowi. Sąd skazał go na 50 marek kary lub 10 dni aresztu.

Zniesienie języka polskiego w szkołach powszechnych nie odniosło pożądanego przez zaborców skutku. Sprawą tą zainteresowała się zagranica, która potępiła jak najostrzej postępowanie pruskie, a o Kaszubach dowiedział się znowu świat, że są Polakami. Agitacja niemiecka i nauka spaliły na panewce i, zamiast osłabić polskość na Kaszubach, jeszcze bardziej ją wzmocniła.

Alfons Wysocki

Przodownicy świetlicowi ruszają w teren

Dnia 17 bm. zakończył się kurs przodowników świetlicowych, zorganizowany w Sopocie staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego. Kurs trwał 2 tygodnie, w ciągu których kursanci, wytypowani przez organizacje młodzieży, Związek Samopomocy Chłopskiej, Przysposobienie Rolniczo Wojskowe i terenowe zakłady pracy, jak np., Zakład Hodowli Roślin, pracując nadzwyczaj intensywnie po 10, a nawet niekiedy 12 godzin na dobę, zaznajomili się drogą wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych z przedmiotami fachowymi, niezbędnymi dla przyszłych przodowników świetlicowych wsi i miasteczek. Szereg świetlic, pracujących samorzutnie w terenie województwa gdańskiego, odczuwał dotkliwy brak fachowej porady i odpowiednio przygotowanego personelu. By podnieść wieś gdańską na wyższy poziom kulturalny, nie wystarczą objazdowe zespoły artystyczne zawodowe czy amatorskie. Jedynie aktywny udział wsi w życiu kulturalnym może stać się rękojmią rzetelnego postępu w tej dziedzinie. Trzeba wieś rozbudzić pracą od wewnątrz, trzeba samoistne wysiłki kulturalne wsi ująć w ramy organizacyjne, by na życiu wiejskim wycisnąć trwałe piętno artystyczne.

Tym celom służyć ma młodzież, która po przejściu kursu świetlicowego wraca w teren, w którym tkwi korzeniami, gdzie wzrosła i wychowała się. Rozbudzać ma świadomie w zapadłych wsiach i biernych miasteczkach potrzeby kulturalne i celowo je zaspakajać w ramach akcji świetlicowych. Zmobilizować i uaktywnić wszędzie życie kulturalne, zarazić swym entuzjazmem ogół — oto zadania, których kontury zarysowała przed przodownikami świetlicowymi praca na kursie.

Zespół zaznajomił cię z zasadami samokształcenia, dekoracji wnętrz, sztuką deklamacji, z propagandą lektury.

Gościny użyczył kursantom P. C. K. w Sopocie; tam, przy ul. Chrobrego 3, mieścił się internat ze stołówką. Kurs prowadził wizyt. Baczewski.

W dniu zamknięcia kursu zespół podzielił się z zaproszonymi gośćmi dorobkiem swej pracy, występując w recytacjach solowych i chóralnych wierszy Gałczyńskiego, Broniewskiego i Konopnickiej, w tańcach ludowych i w dowcipnej inscenizacji „Sądu nad Perłą Monopolową". (tz)

Zadania Kół Gospodyń Wiejskich

Dużo interesujących spostrzeżeń i wniosków na temat życia kobiety wiejskiej nasunęła konferencja instruktorek Z.S.Ch., która odbyła się przed kilku dniami w Gdańsku. Między innymi, jako ważne zagadnienie wysunęła się kwestia stosunku kobiety wiejskiej do spółdzielczości.

Jedną z najbardziej pożądanych form spółdzielczości na wsi jest spółdzielnia pracy. Dlatego też kobiety wiejskie z dużą przychylnością ustosunkowały się do projektów utworzenia pralni i piekarni spółdzielczych, które w wielkim stopniu ułatwią im gospodarowanie. Na temat tego rodzaju spółdzielni wygłosiła referat insp. Miszkiewicz.

Kilka ciekawych cyfr, oświetlających sytuację rolnictwa Wybrzeża, podał w swym referacie dyr. P.B.R. Kałczyński. W 1948 r. będzie 900 tys. ludności w woj. gdańskim. Należy przyjąć, że roczne spożycie na głowę wyniesie: 161 kg. przetworów mącznych, 15 kg. cukru, 33 kg. mięsa i jaj, 8 kg. tłuszczu, 131 l. mleka. Po przemnożeniu tych cyfr przez ilość ludności wynika, że, aby nasycić rynek województwa, przeciętna produkcja z 1 ha musi być następująca: pszenica 11 kwint., żyta 10,6 kwint., owsa i jęczmienia 11,5 kwint., ziemniaków 118 kwint. i buraków 186 kwint. Z wyliczeń statystycznych wywnioskować można, że uzyskamy nadwyżkę w produkcji cukru, niewielkie nadwyżki: jęczmienia, owsa, pszenicy i ziemniaków, natomiast nieco duży niedobór żyta. Produkcja zwierzęca wynosi: 1.800 l. przeciętna roczna wydajność krowy, 93.000 hektolitrów produkcja ogólna roczna 18,900 hl. niedobór. Mięso, ryby i jaja wyrażają się cyfrą 13.801 t., niedobór w produkcji tych artykułów wynosi 15.899 t.

Zwiększenie wydajności produkcji w gospodarstwach wiejskich winno być jednym z naczelnych zadań społeczeństwa wiejskiego, zorganizowanego w Z. S. Ch. Koła Gospodyń Wiejskich powinny się starać, aby na odcinku swej pracy osiągnąć jak najlepsze rezultaty. Zwiększenie produkcji mleka o 131 l. rocznie, nośności kur o 1 kg. jaj pozwoli pokryć zapotrzebowania woj. gdańskiego.

Na temat roli PRWK w szerzeniu wśród kobiet wiejskich tężyzny fizycznej mówiła insp. Bzowska. Inspektorka Wydz. Zdrowia Wiśniewska naświetliła potrzeby sanitarne wsi. Prelegentka zwróciła specjalną uwagę na tworzenie punktów sanitarnych i propagowanie wśród ludności wiejskiej leczenia w uzdrowiskach. Ogólne wskazania dla pracy instruktorek K. Gosp. Wiejskich dała ob. Spalona, kierowniczka Wydz. Kobiecego Zarz. Gł. Każda z instruktorek winna mieć 15 kół pod opieką. Zorganizować powinna również koło prelegentek. Ob. Lewicka, przewodnicząca woj. SOLK, apelowała w swym przemówieniu o zgodną współpracę kobiet, zrzeszonych w różnych organizacjach.

Sprawom bieżącym poświęcony był obszerny referat inż. Zaleskiej, kierowniczki Inspektoratu Kobiecego Z.S.Ch. M. in. prelegentka omówiła sprawę ogródków warzywnych. W każdym K. G.W. powinny członkinie założyć taki ogródek. Instruktorki co pewien czas będą dokonywały lustracji ogródków. Akcja ogródków będzie przygotowaniem do kampanii przetwórczej. Następnie ob. Zaleska poinformowała zebrane, że wszystkie przedszkola, prowadzone przez S.Ch. przechodzą obecnie do Kuratorium, S.Ch. zaś otoczy je opieką. Realnym wyrazem tej opieki będzie wyposażenie przedszkoli wiejskich w urządzenia sanitarne. Dzięki usilnym staraniom Inspektoratu Kobiecego uzyskano w Min. Zdrowia 1 milj. zł., dotacji na podniesienie zdrowotności wsi woj. gdańskiego. Dzięki tej sumie wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym zostaną przebadane. W przedszkolach zostaną instalowane zostaną umywalnie z bieżącą wodą i pokojowe ubikacje. Z dotacji, uzyskanych z min. Rolnictwa, każde przedszkole zaopatrzone będzie w warzywa, beczki z kapustą itd. Przechodząc do spraw organizacyjnych, insp. Zaleska zawiadomiła zebrane o kursach: społeczno - gospodarczym w Poznaniu, który rozpocznie się 20 stycznia, oraz kursie hafciarskim, organizowanym od 18 stycznia przez PCK.

Na zakończenie zebrane uchwaliły rezolucję, w której m. in. zwracają się do Zarządu Gł. Zw. S. Ch. o spowodowanie jak najszybszego dokooptowania członkiń KGW do Zarządów Z. S. Ch. na wszystkich szczeblach organizacyjnych. (ż)

Nie udał się »kokosowy« interes na skradzionym oleju kokosowym

Władze śledcze MO wpadły na trop nadużyć, dokonanych na terenie Zakładów Tłuszczowych „Amada" w Gdańsku. W sprawę tę poza pracownikiem „Amady" wmieszany jest również magazynier „Społem".

Zastępca magazyniera „Amady", Franciszek Klonowski, zam. w Oliwie przy ul. Obr. Westerplatte 16, oraz magazynier „Społem", Krystian Palczewski, zamieszk. Wrzeszcz, Kraszewskiego 9, pełniący swe funkcje w Oddziale Mleczarsko - Jajczarskim we Wrzeszczu, uplanowali wspólnie dokonanie kradzieży oleju kokosowego z „Amady". Do współpracy wciągnięto byłego pracownika „Społem" Zygmunta Maruszaka, zam. w Oliwie, ul. Żołnierek 7.

Klonowski wraz z Palczewskim wywieźli z „Amady" do magazynu „Społem" we Wrzeszczu olej kokosowy, z którego 500 kg przywłaszczyli sobie, a następnie za pośrednictwem Maruszaka próbowali odsprzedać. Przy próbie tej zostali aresztowani i oddani do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Lodowata woda nie przeszkodziła w pracy
Odbudowano 125 m nabrzeża

W 1948 roku na środkowym odcinku nabrzeża Śląskiego mają być montowane nowe dźwigi portalowe, wykonane przez nasz przemysł hutniczy.

Nabrzeże Śląskie, położone nad basenem rybackim, jest jednym z najbardziej zniszczonych nabrzeży w porcie gdyńskim. Niemcy wykonali swą niszczycielską robotę systematycznie, poczynając od pd. basenów. Ponadto na nabrzeże Śląskie padły w swoim czasie bomby alianckie, toteż przedstawiało ono jeden obraz zniszczenia. Ogromne bloki betonu poszarpane wybuchem zwisały nad basenem, druty, kamienie i żelbetowe bryły piętrzyły się nad wyrwami, w których wystąpiła woda.

Z ramienia BOP-u do odbudowy nab. Śląskiego przystąpił Oddział Morski SPB z inż. Niklewiczem. W 1947 r. miał być odbudowany środkowy odcinek nabrzeża długości 120 m. W sierpniu wszystko było przygotowane do pracy, materiał zwieziony. Zaczęła się robota. Początkowo trzeba było przy pomocy materiałów wybuchowych porozsadzać pozostałe zawadzające strzępy nabrzeża, szczątki żelbetowych skrzyń. W czynnościach podwodnych pomagali nurkowie. Następnie rozpoczęło się palowanie — wbijanie 14-metrowych pali w dno basenu, wznoszenie ścianki szczelnej, żelbetowej. Dobrze wykonał swą robotę przy budowie ścianki szczelnej majster Leszczkowski, w robotach betonowych mistrzem był Mišnik, a gdy trzeba było zręcznej ciesielskiej ręki, nie żałował swego trudu Kowalewski.

Warunki pracy były ciężkie. Niektórzy robotnicy, uwieszeni na linach, musieli w ubraniach nurków tkwić w wodzie po szyję. Ostatnie takie wyczyny miały miejsce w końcu listopada i początkach grudnia w lodowatej wodzie, przy dużej fali. Neubaer, Kraska, Łukowski poważnie ryzykowali zdrowiem, dla wykonania ciężkiej roboty w wodzie. A gdzie najtrudniejsza i najcięższa była praca, tam zawsze stawał majster Wrzosklewicz.

Po skończeniu robót podwodnych, trzeba było położyć płyty betonowe, wznieść ściankę nadwodną i wreszcie zniwelować teren.

Wprowadzenie palowania żelbetowego przy odbudowie nabrzeża zastosowano u nas po raz pierwszy, właśnie przy nab. Śląskim i jednocześnie w porcie gdańskim. Przedsiębiorstwo ku zadowoleniu BOP-u, wywiązało się dobrze z powierzonego zadania, wykonując robotę ponad przewidziany plan, odcinek 125 m i kończąc ją przed terminem.

Koszt tego odcinka wynosi ok. 30 milionów zł. Jest to zaledwie fragment całego nabrzeża, ale fragment najwcześniej potrzebny. Dzięki dobremu zorganizowaniu pracy przez przedsiębiorcę i ofiarności robotników, nabrzeże będzie przygotowane do dalszych prac — montażu dźwigów.

Uroczystość zakończenia robót dyrekcja SPB połączyła w dn. 20 bm. z tradycyjnym obiadem i opłatkiem. Przy długich stołach w drewnianym baraku na nab. Śląskim zebrali się wokół przystrojonej i iluminowanej choinki wszyscy pracownicy (ok. 250) z dyrekcją i zaproszonymi gośćmi, przedstawicielami BOP-u. Przy wspólnym posiłku kilka serdecznych słów podziękowania robotnikom za dobre wykonanie pracy powiedział dyr. Niklewicz i dyr. BOP Tubielewicz; w odpowiedzi przemówił przedstawiciel rady zakładowej. W serdecznej i radosnej atmosferze, przy wspólnym śniadaniu, spędzono parę godzin.

Dopuszczalne wysokości zysku brutto
w obrocie handlowym zabawkami dziecinnymi i szklanymi ozdobami choinkowymi

Biuro Cen ustala z dniem 15 grudnia 1947 r. w obrocie handlowym hurtowym i detalicznym zabawkami dziecinnymi i szklanymi ozdobami choinkowymi następujące dopuszczalne wysokości zysku brutto:

Dopuszczalna wysokość zysku brutto	Zabawki dziecięce drewniane — nielakierowane, rzeźbione o ile są nieruchome, lub na kołkach nietoczonych.	Wszelkie inne zabawki dziecinne	Szklane ozdoby choinkowe
w hurcie loco skład hurtowni	16% ceny fabrycznej	20% ceny fabr.	25% ceny fabr.
w detalu	28% ceny hurtowej	35% ceny hurt.	40% ceny hurt.

Wymienione wyżej zyski brutto obejmują wszystkie koszty handlowe i obowiązują wszystkie punkty hurtowej i detalicznej sprzedaży zabawek i szklanych ozdób choinkowych.

W obrocie handlowym choinkami

Biuro Cen ustala z dniem 16 grudnia 1947 r. w obrocie handlowym hurtowym i detalicznym choinkami, rozprowadzonymi przez Spółdzielnie Eksploatacji Użytków Leśnych „Las" w Warszawie, dopuszczalne wysokości zysku brutto:

w hurcie loco wagon stacji w Warszawie i Łodzi	250% ceny choinki loco las na pniu
w detalu loco punkt sprzedaży w mieście	40% ceny hurtowej choinki.

W związku z powyższą wysokością zysków brutto, przyjmując cenę zł 50, podaną przez Ministerstwo Leśnictwa w piśmie z dnia 5. 12. 1947 r., Zn. Spr. DPG-621/12, cena 1 szt. przeciętnej choinki loco wagon stacji kolejowej w Warszawie i Łodzi nie powinna przekroczyć zł 175 (stosiedemdziesiątpięć) — i odpowiednio:

w Krakowie	zł	170.—
w Olsztynie	„	140.—
w Toruniu	„	140.—
w Radomiu	„	170.—
w Białymstoku	„	125.—
w Rzeszowie	„	140.—

Wymienione wyżej zyski brutto obejmują wszystkie koszty handlowe i obowiązują wszystkie punkty hurtowej i detalicznej sprzedaży choinek.

Uświadomienie społeczne celem pracy PCK

W Gdańsku odbył się zjazd pełnomocników oddziałowych PCK z całego okręgu. Obradom przewodniczył pełnomocnik okręgu, płk. Sas-Hoszowski. Obecni byli: szef sanitarny DOW płk. Kowalski, szef sanitarny 16 Dyw. Kaszubskiej mjr. Bogusławski, przedstawicielka SOLK mgr. Lewicka, z ramienia Zw. Samopomocy Chłopskiej inż. Zaleska i przedstawiciel WRN Głuchowski.

Zjazd poświęcony był omówieniu programu działalności PCK na rok 1948. W wyniku obrad podniesiono trzy zasadnicze cele pracy PCK: podniesienie świadomości społecznej aparatu PCK, a następnie pośrednio ogółu społeczeństwa, należyte zorganizowanie szkolenia sanitarnego i walka o pokój. Cele te mają być realizowane na drodze prac organizacyjnych, propagandowych i wychowawczych, dotyczących przede wszystkim młodzieży.

Prace sanitarne są szczególnie aktualne, ponieważ przewiduje się objęcie przez PCK wszystkich przetaczalni krwi, szkolenie kadr sanitarnych oraz organizacja pogotowi ratunkowych.

Na zakończenie obrad zostało postanowione zawiązanie ścisłej współpracy PCK ze Społ. Obywat. Ligą Kobiet i Zw. Samopomocy Chłopskiej. (w)

Jak rozdzielono pieniądze ze zbiórki PCK

Zbiórka uliczna, przeprowadzona przez oddziały P.C.K. okręgu gdańskiego w Dniu Zadusznym, dała w rezultacie 201.444 zł. Suma ta została rozdzielona pomiędzy rozmaite instytucje i organizacje. Gdański Komitet Społeczny Uczczenia Pamięci Poległych za Wolność Polski otrzymał - 149.751 zł., komitet budowy pomnika dla ofiar pomordowanych przez okupanta — 8.565 zł., na budowę kaplicy na miejscu kaźni w lasach szpęgawskich przekazano 14.365 zł., na budowę pomnika dla poległych o wolność w Tczewie — 20.944 zł. i na rzecz woj. kom. opieki nad grobami bojowników o wolność Gdańska — 13.769 zł. (w)

Pierwsi dyplomanci WSHM

W dniach 15 i 16 grudnia odbyły się w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie pierwsze egzaminy dyplomowe. Egzaminy z pomyślnym wynikiem ukończyło 15 studentów. Uroczyste wręczenie dyplomów odbędzie się w terminie późniejszym.

Dla pierwszej kadry młodych adeptów wiedzy morskiej Ministerstwo Żeglugi zapewniło już praktyki na statkach. (js)

Najmilszym upominkiem Gwiazdkowym
książka „CZYTELNIKA"
Do nabycia w księgarniach Sp. Wydaw. „Czytelnik"
Gdynia 10 Lutego 9 | Gdańsk-Wrzeszcz Grunwaldzka 8 | Słupsk Al. Wojska Pol. 41/42
i wszystkich innych

Kary za nieusuwanie śniegu

W dniu 20 grudnia ukarani zostali przez Zarząd m. Gdyni w postępowaniu karno-administracyjnym nakazowym po 500 zł grzywny za nieusuwanie śniegu z chodników następujący właściciele względnie administratorzy nieruchomości: Lemke Rozalia, Tutkowska Joanna, Bieliński, Kwiczor Franciszek, Opalski Józef, Kazimierczak Weronika, Rzabkowolski Józef, Schraeder Matylda, Lorenczewska Stanisława, Ciman Marta.

Wydobyto zwłoki

Dnia 19 bm. wydobyto z wody w basenie portowym portu gdańskiego zwłoki nierozpoznanego mężczyzny. Sądząc po ubiorze, był to marynarz, prawdopodobnie obcej narodowości. Sprawę przekazano Prokuraturze. (h)

WSRÓD PODARUNKÓW
Na Gwiazdkę
dla dzieci młodzieży i dla starszych
zawsze znajdować się winny
4379-k jako najmilsze i trwałe PAMIĄTKI
DOBRE KSIĄŻKI
Wielki wybór pięknych, WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK od najtańszych
do nabycia w KSIĘGARNIACH
GDAŃSKA — GDYNI — SOPOTU
Także w miastach okolicznych wojew. gdańskiego

ZAKUPIMY
PROSTOWNIK do ładowania akumulatorów
SWIECE 14 m/m „Champion"
Zgłoszenia: Spółdzielnia Wyd. Czytelnik
Autotransport, tel. 263—60
Gdynia, Mściwoja 9

Biuro Społecznej Pomocy Prawnej w Gdańsku

Z początkiem listopada 1947 r. rozpoczęło swoją działalność Biuro Społecznej Pomocy Prawnej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Gdańsku, ul. Nowy Świat 30 — gmach sądów, pokoje 237 — 239. Zasięg terytorialny Biura — teren Apelacji Gdańskiej.

Zadaniem Biura jest:

1. upowszechnienie i udostępnienie najszerszym masom ludności miejskiej i wiejskiej wszelkiej pomocy prawnej (opinie, porady, prowadzenie spraw) w sprawach cywilnych, administracyjnych i karnych — również przed sądami wojskowymi;

2. umożliwienie zgłaszającym się o pomoc prawną korzystania z usług specjalistów w każdej dziedzinie prawa, bowiem współpracę z Biurem zgłosili prawie wszyscy adwokaci, mający siedzibę na terenie Izby Adwokackiej Gdańskiej, obejmującej województwa gdańskie i szczecińskie;

3. dostosowanie wysokości wynagrodzeń za czynności adwokatów do możliwości płatniczych zgłaszających się o pomoc prawną według taksy, opracowanej przez Radę Adwokacką;

4. obrona ludności przed t. zw. „naganiaczami", którzy, wykorzystują nieuświadomienie i często naiwność potrzebujących pomocy prawnej — zwłaszcza przyjezdnych, skierowują ich do pokątnych doradców i anonimowych „panów mecenasów", jednostek, nie posiadających kwalifikacji ani prawniczych, ani etycznych, żerujących na ludzkiej nieświadomości i narażających zainteresowanych na niepowetowane nieraz szkody.

Biuro zapewnia całkowitą dyskrecję jak w kancelariach adwokackich. Na czele Biura stoi przewodniczący, wyznaczony przez Radę Adwokacką spośród adwokatów Izby Gdańskiej. Wszyscy interesanci Biura są przyjmowani przez przewodniczącego, który, po zaznajomieniu się z rodzajem sprawy, kieruje interesanta do adwokata odpowiedniej specjalności. Każdy interesant ma możność uzyskania skierowania do adwokata według swego wyboru.

Dotychczas najliczniej korzystali ze społecznej pomocy prawnej robotnicy — 39 proc. i urzędnicy — 34 proc.; następnie kolejno idą kupcy — 9 proc., rolnicy — 5 proc. i różni — 13 proc. Prawie wszyscy zgłaszający się do Biura zostali skierowani do kancelarii adwokackich, pozostałym — nielicznym — udzielono różnych informacji; część skierowano do Bezpłatnej Poradni Prawnej przy Sądzie Okręgowym w Gdańsku.

Dotychczasowe zgłoszenia według rodzaju spraw: sprawy cywilne — 55 proc. wszystkich zgłoszeń, karne — 37 proc. i administracyjne — 8 proc. Spośród spraw cywilnych najwięcej jest rozwodowych — 33 proc., mieszkaniowych — około 21 proc. i alimentacyjnych — około 9 proc.

Spostrzeżenia i dane z pierwszych tygodni pracy Biura wskazują, że nowopowstała placówka jest pożyteczna i potrzebna, zwłaszcza dla ludzi pracy. Biuro dostępne jest dla wszystkich obywateli, zapewnia pełnowartościową pomoc prawną za przystępnym wynagrodzeniem. Biuro jest czynne codziennie, prócz sobót, w godzinach 13—15. (n)

Z POWODU REMANENTU
BIURO SPRZEDAŻY
I MAGAZYN
będą nieczynne w dniach 2 i 3-go stycznia 1948 o czym zawiadamiamy naszych Sz. Odbiorców
„U N I A"
Zjednoczenie Kupców dla Handlu Zagranicznego — GDYNIA, Tel. 270-25, 272-25, 272-26.
4432-k

POKOST LNIANY
POKOST SYNTETYCZNY
PASTĘ DO PODŁOG
KITY
LAKIERY
SYKATYWY
poleca hurtowo po cenach najniższych
Spółdzielnia Pracy Użytkowników „ULTRA"
Szczecin, ul. Jagiellońska nr. 12

PRENUMERATĘ
RADZIECKICH DZIENNIKÓW
I C Z A S O P I S M
oraz innych zagranicznych
przyjmują
WYDZIAŁ ZAGRANICZNY — Warszawa, Poznańska 38
i wszystkie placówki księgarskie i kolportażowe
Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK" w Gdyni

Tłuszcze techniczne
i zepsute — kupuje i zamienia na mydło
Fabryka Mydła „JAWA"
OLIWA, ul. Czerw. Sztandar 88 — tel. 416-38
Na składzie zawsze posiadamy mydło najwyższej jakości dla PT. hurtowników.

DRZEWO OPAŁOWE
poleca
H. OGRODOWSKA
GDYNIA, ul. Lipowa 7 — tel. 27433
0858

Nowy dębowy KUTER
(KADŁUB)
DO SPRZEDANIA
pod „Kadłub"
ZGŁOSZENIA: WRZESZCZ, WAJDELOTY 9
4427-k

Nie czekaj na wroga
— wyjdź mu naprzeciw

Nie niszczyć świerków!

W związku ze zbliżającymi się świętami coraz częściej zdarzają się wypadki barbarzyńskiego niszczenia drzew iglastych. Z parków, zieleńców, ogródków przydomowych znikają często najpiękniejsze okazy świerków i choinek. Wydział Plantacji Miejskich w Gdańsku apeluje do ludności, aby nie niszczyła bezmyślnie naszego drzewostanu, nadmieniając jednocześnie, że sprawcy kradzieży choinek będą karani surowo. (ż)

SKŁAD KONSYGNACYJNY
NA WOJ. GDAŃSKIE
SOPOT PL. WOLNOŚCI 4, TEL. 520-19

ROBOTNICY!
Morski Urząd Zdrowia — Portowe Zakłady Sanitarne, Gdańsk Nowy Port, ul. Zamknięta 31 przyjmie natychmiast sezonowych robotników fizycznych do prac porządkowych w porcie.
Zgłaszać się natychmiast. Wynagrodzenie według umowy i obiad. 8353

Ogłoszenie o przetargu

Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę: 300 par butów filcowych na drewnianej podeszwie, z paskami skórzanymi z przodu i z tyłu. Buty winny być wykończone skórzanymi noskami.

Wzory są do obejrzenia w gmachu Dyrekcji M. Z. K. G. G. przy ul. Jaśkowa Dolina 48 — Wydział Zaopatrzenia, codziennie w godz. od 10.00—11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. grudnia 1947 r. o godz. 10.00. Do ofert należy załączyć wzory oferowanych butów.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

DYREKCJA M.Z.K.G.G.
4409-k

TEATRY
TEATR KAMERALNY „WYBRZEŻE" — Gdynia, „DOM MARYNARZA", Skwer Kościuszki 12. Poniedziałek. — komedia Cwojdzińskiego „Temperamenty" w reżyserii Iwo Galla.— Generalna zniżka świąteczna 50 procent.

REPERTUAR KIN
GDYNIA — „Atlantic" — Konwój. od lat 12.
GDYNIA — „Warszawa" — Curie-Skłodowska. od lat 14. Początek seansów w kinach „Atlantic" i „Warszawa" w dni powszednie: 15.30, 18.00 i 20.30.
GDYNIA — „Dom Marynarki Wojennej" — kino nieczynne.
GRABÓWEK — „Fala" — Pontcarral. od lat 14
CHYLONIA — „Promień" — Admirał Nachimow. od lat 16.
OLIWA — „P onia" — Wesoły Sublokator. od lat 14.
SOPOT — „Polonia" — „Baryleczka" — od l. 18
SOPOT — „Bałtyk" — „Ojczyzna" od l. 18.
WRZESZCZ — „Capitol" — Myszy i ludzie. od lat 14
WRZESZCZ — „Bajka" — „Dziewczęta z baletu" — od lat 14
GDAŃSK — „Światowid" — Biały kieł. od lat 14.
WEJHEROWO — „Świt" — Cienie przeszłości. — od lat 16.
LĘBORK — „Fregata" — Miłość na lekarstwo. od lat 14.
PUCK — „Mewa" — Czekaj na mnie. od lat 12.
TCZEW — „Wisła" — Noc grudniowa. od lat 16.
STAROGARD — „Polonia" — Kino nieczynne.
KARTUZY — „Kaszub" — Cyrk od lat 10
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk" — Dzieci kapitana Granta — od lat 10
SŁUPSK — „Polonia" — Zwycięzcy stepów. od lat 12
KOSZALIN — „Polonia" — Kopciuszek. od lat 8.
BIAŁOGARD — Bałtyck — „Mściwy jastrząb. od lat 12.
SZCZECINEK — „Wolność" — Ostatnia szansa od lat 14

BEZPŁATNA CZYTELNIA CZASOPISM
czynna jest co dnia od godz 10—17 w lokalu „Czytelnika" w Gdyni, — przy ul. 10 Lutego 27.

WYSTAWY
WYSTAWA OBRAZÓW JANA CYBISA w Sopocie otwarta jest codziennie od 14. 12. 1947 r. do 14. 1. 1948 r. w lokalu wystawowym Związku Plastyków przy ul. Rokossowskiego 54.

DYŻURY APTEK
od dnia 20.12 br. do dnia 27.12 br.
GDYNIA i ORŁOWO — Apteka Centralna — Plac Kaszubski i Apteka Świętojańska — ul. Świętojańska.
SOPOT — Apteka pod Orłem — ul. Rokossowskiego.
OLIWA — Apteka pod Orłem — Al. Armii Radzieckiej.
WRZESZCZ: Apteka Nowomiejska plac Wybickiego,
GDAŃSK — Apteka pod Lwem — ul. Nowy Świat.

NA WTOREK 23. GRUDNIA 1947 R.
na fali 1054 m.

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnał czasu 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka. 9.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. „Co mówią pisarze o Ziemiach Odzyskanych". 12.30 Audycja rozrywkowa z Łodzi. — 13.15 Przerwa. 15.00 Odczytanie programu popoł. 15.03 Aktualia. 15.15 Muzyka z płyt. 15.45 Audycja Zw. Młodzież. 15.50 Informacje miejscowe. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.35 „Bajeczki" audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych pióra Anny Świrszczyńskiej. 16.55 „Szekspirowska gospoda" słuchowisko Janiny Krausowej i Sergiusza Bendera. Transm. z Gdańska na wszystkie rozgłośnie. 17.40 „Zagadki muzyczne — audycja słowno-muzyczna. 18.00 RUL 18.15 Audycja literacka. 18.30 Koncert solistów. 18.50 Informacje miejscowe. 19.00 Z zagadnień świata pracy. „Przed wigilią w Łodzi". 19.30 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. Przy fortepianie Jerzy Gaczek. 20.00 Sygnał czasu, dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Gawędy rybackie — „Morświnie w Bałtyku". — 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.45 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Muzyka kameralna (płyty). 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn i koniec audycji.

P.C.H. — Powszechne Domy Towarowe w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę budynku na Powszechny Dom Towarowy Gdyni, ul. Jana z Kolna Nr 4.

Ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów własnych oraz bliższe informacje można otrzymać w P. C. H. — Delegatura w Gdańsku -Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 70 w godzinach od 10—13.-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 7.1.1948 r. godz. 11.00 w biurze P.C.H. — Delegatura w Gdańsku. Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 11.15.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy winno być wpłacone do B. G. K. w Gdańsku na konto 1386.

P. C. H. — P. D. T. zastrzega sobie prawo unieważnianie przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu

Termin wykonania robót 75 dni roboczych od dnia podpisania umowy. 4435-k

Centrala Tekstylna — Biuro Eksportowe — „Cetebe" — Łódź, Al Kościuszki 15.

ogłasza przetarg nieograniczony na czynności ekspedycyjno-transportowe, związane z odbiorem i wysyłką za granicę drogami lądowymi i morskimi wszelkiego rodzaju wyrobów przemysłu tekstylnego.

Oferty należy składać do dnia 29 grudnia br. godz. 10-ta w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaku firmowego z napisem „Oferty na czynności ekspedycyjno-transportowe dla „Cetebe" w Sekretariacie „Cetebe" w Łodzi, Al. Kościuszki 15 (gmach P. K. O.).

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 grudnia 1947 r. o godz. 12.

Oferentów obowiązuje złożenie wadium przetargowego w sumie zł 50.000 oraz wykazanie się posiadaniem uprawnień przemysłowych.

Ślepy kosztorys, schemat warunków umowy oraz inne informacje można otrzymać w Wydziale Transportowym „Cetebe", Łódź, ul. 6-go Sierpnia 8 w godzinach biurowych.

„Cetebe" zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez obowiązku ponoszenia odszkodowań.

4309-k

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy, Wydz. Karny w Gdańsku, w dn. 30 września 1947 r. postanowił wszcząć postępowanie sądowe w trybie przewidzianym w art. 2 § 1 dekr. z 17.10.1946 r. Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324, przeciwko nieznanej z miejsca pobytu Wandzie Konkel, c. Marcelego Sulewskiego i Marty z d. Żadurskiej, ur. 7.4. 1908 r. w Starogardzie, oskarżonej z art. 1. § 1 dekretu z dnia 26.8 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz. 237).

Termin rozprawy głównej będzie wyznaczony po upływie 60 dni od dnia niniejszego ogłoszenia.

Przewodniczący Wydziału

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

RESTAURACJA, kawiarnia, „Esplanada" z kompletnym urządzeniem, koncesją i prywatnym mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię. Toruń, Konopnickiej 4. 4359-k

PANTOFLE i boty domowe dziecięce damskie męskie, kapce, drewniaczki artystycz. Wytwórnia „Stomilbut" — Warszawa, Emilii Plater 25. 4377-k

OPEL-SUPER 4-osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Gdynia — tel. 212-60 albo 274-71.

FUTRA — lisy — pelisy — skórki futerkowe — Kupno — Sprzedaż. Wiśniewski, Gdynia, Świętojańska 36. 1768-M

MASZYNĘ rymarską — szycia — „Adler" — sprzedam — Morska 79 — barak 5. 8574

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rzemieślniczą Nr 565 oraz kartę RKU na nazwisko Pruszyński Alfons. 8575

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę RKU — Gdynia, legitymację szkolną wyst. przez PCWM. i inne na nazwisko Kolodziejski Jan. — Orłowo, Inżynierska 42. 8576

UNIEWAŻNIAM potwierdzenie odbioru koncesji Nr 46231 na prowadzenie handlu na nazwisko Szewczyk Mikołaj — Gdynia, ul. Abrahama 15. — Zagubione w Warszawie w dniu 11 grudnia 1947 r. Książeczkę wojskową wydaną przez RKU Bydgoszcz, kennkartę wydaną przez starostwo częstochowskie. 8577

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Lębork na nazwisko Stanisław Szachta, Stara Kiszewa. 1823-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe rehabilitacji na nazwisko Śledź Urszula — Gdynia, Świętojańska 62. 8361

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: odcinek zameldowania, kartki żywnościowe, akt ślubu, kartę rozpoznawczą na nazwisko Tomczyk Jadwiga — Murmańczyka 3 m. 11. 8563

UNIEWAŻNIAM dwie kennkarty na nazwisko Czapla Wincenty, Czapla Zofia — Nowy Kościół. — Tolkmicko. 3624-kl

UNIEWAŻNIAM skradzione w Elblągu dokumenty osobiste Janiny Bucholc zamieszkałej — Elbląg ul. Lubartowska 3. 3625-kl

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Koziarski Klemens zamieszkały Elbląg ul. Robotnicza Nr 112. 3626-kl

UNIEWAŻNIAM kartę RKU, legitymację partyjną wydaną przez komitet gdyński. Malinowski Leon. 4425

WOLNE POSADY

POTRZEBNY fryzjer męski — Oliwa, Licznańskiego 1. 8573

PRZEDSTAWICIELI poważnych zawodowych poszukuje na terenie Rzeczpospolitej. Zgłoszenia osobiście lub listownie. Lab. Kosmetyczne „Diana" — W-wa, 11 Listopada 22 305-kw

POSAD POSZUKUJĄ

DYPLOM. KSIĘGOWI sporządzają bilanse i ekspertyzy oraz przyjmują prowadzenie księgowości. Zgłoszenia do Dz. Bałt. pod „8349". 8349

KSIĘGOWY wykwalifikowany poszukuje odpowiedniego zajęcia na terenie Gdyni, Sopotu. Wiadomość do Dz. Bałt. pod 8571. 8571

N A U K A

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI informacje: Lublin skr. poczt. 105. 285-kw

R Ó Ż N E

NIE jest prawdą to, że Hipolit Hirsz był sprawcą fałszywego doniesienia, oczernienia administratora ks. mgr. Średzkiego z Kielna przed Kurią Biskupią w Pelplinie w sprawie pełnienia przez ks. obowiązków duszpasterskich. — Leon Robakowski z Kielna pow. Morski — Leon Kalkowski z Kielna pow. Morski. 4418-k

(A) AKUSZERKA RYNG - ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220 — III p. 1762-M

ZOSTAWIONO teczkę w trolleybusie 17.12 zawierającą między innymi legitymację oficerską Nr 0344 na nazwisko Korońska Janina. Znalazcę proszę o zwrot do Szp. Mar. Woj. na Oksywiu. w przeciwnym razie legitymację unieważniam. 8572

POSZUKIWANIA RODZIN

LIPSZYC NATAN ur. 1895 w Radomsku poszukiwany przez siostrę i rodzinę. Wiadomość: Dr Alpert B. Dzierżoniów D. Śl. ul. Batalionów Chłopskich 3. 301-kw

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:	za 1 mm szer. 1 szp.	za tekstem	w tekście	nekrologi
do 70 mm		35,—	70,—	30,—
od 71—120 mm	„ „ „ „	45,—	80,—	40,—
od 121—200 mm	„ „ „ „	55,—	100,—	75,—
od 201—300 mm	„ „ „ „	70,—	125,—	100,—
ponad 300 mm	„ „ „ „	90,—	160,—	125,—

OGŁOSZENIA DROBNE: po 30 zł za słowo, poszukiwanie pracy po 15.— zł za słowo.
Zastrzeżenie miejsca (za 1 w tekście) — 50 proc. drożej.
„ „ w drobnych do 50 mm 1 szp. — 50 proc. drożej.
„ „ w drobnych większe i dwułamowe — 100 proc. drożej.
Za niedziele i święta dopłata 30 proc. Za ogłosz. tabel. (bilanse) i ogł. kombin. 100 proc. drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"
Redaktor Naczelny: TADEUSZ ULANOWSKI
Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 10 do 11, sekretarz od godz. 10 do 12 W dnie i święta interesantów się nie przyjmuje. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Mściwoja 9.
Telefony: Redakcja 2-22-60. Administracja 2-63-60.
Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07. Kolportaż 2-73-89.
Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł 80. Opłaty za prenumeratę należy wpłacać na konto PKO — Gdynia Nr XI — 4004 Złożono w drukarni „CZYTELNIK" Nr 3 w Gdyni. Odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy" w Gdańsku. W-60021

Sportowiec Bałtycki

Pięściarze »Milicyjnego« gromią »Zryw« 12 : 4 a w ringu 14 : 2

Ostatnia zapora zagradzająca drogę do finału drużynowych mistrzostw Polski w boksie została przez pięściarzy Milicyjnego przełamana. Zespół **„bombardierów Wybrzeża"** rozgromił **Zryw** (Świętochłowice) w stosunku 12:4. Wynik ten jest jeszcze za niski, gdyż wykładnikiem walk mógł być 15:1. Tylko przez nieudolność kierownictwa, które za późno dostarczyło wagę, Antkiewicz oddał dwa punkty walkowerem na skutek nadwagi... 50 gramów, a **Mikołajczewski** został skrzywdzony w walce z najlepszą „muchą" śląską **Kowalczykiem.** Źle się stało, że werdykt sędziowski doprowadził do tego rodzaju wystąpień publiczności, która jabłkami obrzuciła ring. Musimy jednak z drugiej strony potępić widownię za zbyt ostre wystąpienie, które psuje tylko opinię Wybrzeża. Z zawodników gości najlepiej wypadli mimo porażki **Chrystek, Krawczyk i Bartel.** Wszystkich ich cechuje doskonała kondycja, odporność na ciosy i serce do walki. Z miejscowych najbardziej się podobali **Mikołajczewski, Antkiewicz, Skierka i Szymankiewicz. Iwański** powoli wraca do formy. **Mechliński** dopiero w ostatnim starciu wypadł skutecznie. Dobrze taktycznie rozwiązał walkę **Gignal.**

WYNIKI TECHNICZNE: MUSZA: **Kowalczyk** wygrywa na punkty z **Mikołajczewskim.** Przebieg walki wykazał jeżeli nie minimalne zwycięstwo zawodnika Milicyjnego, to bezapelacyjny remis. Tylko w pierwszej rundzie Kowalczyk miał przewagę. Druga i trzecia należą do Mikołajczewskiego, który pięknie z półdystansu trafia wielokrotnie swego przeciwnika.

KOGUCIA: **Przewdziąg** przegrywa w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację do **Gignala.** Pierwsze minuty walki należą do atakującego z furią Ślązaka. Po pierwszym starciu Gignal odpowiednio nastawiony przez sekundanta bije ładnie z dystansu i umiejętnie kontruje ataki przeciwnika. Za nieczystą walkę Ślązak otrzymuje dwa ostrzeżenia a następnie w trzecim starciu zostaje zdyskwalifikowany.

PIÓRKOWA: **Chrystek** zdobywa 2 punkty walkowerem z powodu nadwagi **Antkiewicza.** W walce towarzyskiej zwycięża Antkiewicz w drugiej rundzie przez nokaut. Pierwsze starcie bezbarwne. W drugim starciu zawodnik Milicyjnego rusza ostro do ataku, trafia silnie prawą, po której przeciwnik idzie silnie na deski, po czym w chwilę później zapędza Chrystka do narożnika, gdzie aplikuje przeciwnikowi serię ciosów, po której Ślązak zostaje wyliczony.

LEKKA: **Krawczyk** przegrywa na punkty do **Skierki.** Już od pierwszej chwili silne lewe proste ostudzają zapały żywiołowego Ślązaka. Przez pierwsze dwie rundy wysoka przewaga Skierki, który trafia prawymi prostymi i hakami niezliczoną ilość razy Krawczyka, wykazującego kolosalną odporność. W trzecim starciu przewaga Skierki maleje. W tym czasie nie wypuszcza ani jednego ciosu z prawej. Jak się później okazało Skierka uległ w czasie walki kontuzji prawego przedramienia i dlatego na finiszu musiał walczyć jedną ręką. W tym okresie zaznaczyła się przewaga Krawczyka.

PÓŁŚREDNIA: **Bartel — Iwański.** Walka ta miała bardzo zacięty przebieg. Zawodnik Zrywu ambitnie idzie do przodu, wdając się jednak niepotrzebnie w wymianę ciosów, w której Iwański przeważa. Ślązak idzie już w pierwszym starciu do pięciu na deski, ale później wytrzymuje cały huragan ciosów Iwańskiego, który na finiszu parokrotnie cofając się, trafia z kontr. Wygrywa wysoko Iwański.

ŚREDNIA: **Niczke** poddaje się **Szymankiewiczowi** po dwóch rundach. „Maszyna do bicia", jaką jest pięściarz Milicyjnego, musiała przełamać początkowy opór stawiany przez wyższego i posiadającego dłuższy zasięg ramion, Ślązaka. Od początku drugiego starcia zaczyna się już walka destrukcyjna na „jedną bramkę". PÓŁCIĘŻKA: **Tyka** przegrywa do **Mechlińskiego.** Pierwsze starcie wyrównane. W drugim przeważa Ślązak, który wykorzystuje odkrycie się Mechlińskiego i dosięga go groźnie parę razy swą prawą. Dopiero na finiszu Mechliński się rozkręca, bije skutecznie raz po raz lewymi prostymi i kilkakrotnie wypuszcza swą groźną prawą. Jednak zawodnik ten musi się nauczyć pójścia za ciosem. Wyczekiwanie na wrażenie, jakie odnosi pojedynczy cios zadany przeciwnikowi jest dużym błędem, gdyż pozwala w takim wypadku rywalowi opamiętać się. CIĘŻKA: Wobec niestawiennictwa zawodnika Zrywu **Wieliński** zdobywa dwa punkty walkowerem.

W ringu sędziował kpt. Neuding (Warszawa). Na punkty Rozmarynowski (Pomorze), Latowski (Poznań) i Kołodziejczak (Poznań).

Aleksander Skotnicki.

Wspaniała uczta pływacka w meczu Piast-Grom

Wielkie uznanie należy się kierownictwu sekcji pływackiej Gromu, które sprowadziło na mecz towarzyski zespół wicemistrza drużynowego Polski **„Piast"** (Gliwice). Pozwoliło to publiczności gdyńskiej oglądać parę ciekawych i emocjonujących pojedynków, a dla zawodników Wybrzeża podpatrzenie doskonałych wzorów i walka z renomowanymi przeciwnikami będzie dopingiem do dalszej pracy.

Bohaterem spotkania był mistrz Polski **Marchlewski,** który nie tylko wygrał 100 m dowolnym w 1:03,4, co jest najlepszym wynikiem powojennym w Polsce, ale też zrewanżował się swemu rywalowi Nogajowi na 200 m dow. za porażkę poniesioną na mistrzostwach akademickich w Poznaniu. Poza tym Marchlewski startując na 100 m wznak był drugim w dobrym czasie 1:20,9 i zdecydowanie przyczynił się do zwycięstwa w sztafecie 5×40 m, w której pięknie finiszując wyprzedził Fudałę.

Wśród pań oprócz renomowanej **Niedzielówny, Kaletowej i Hulokówny** z „Piasta", wyróżniła się **Budziszówna** z Gromu, która niedawno przerzuciła się na styl grzbietowy i już w pierwszym ważniejszym starcie pobiła rekord Pomorza. Gdyby nie słabe nawroty, miała by nawet szanse na zwycięstwo z Niedzielówną. Dobrze wypadł **Zawadzki** na 200 m klasycznym, osiągając z czasem 3:13,7 nowy rekord Pomorza. Na dalsze wyróżnienie zasługuje rodzeństwo **Teysseyre.** Młody junior zszedł jako pierwszy ze swych rówieśników poniżej 3 min. na 200 m, a Teysseyrówna osiągnęła swój rekord życiowy na 100 m dow.

W ogólnej punktacji zwyciężył Piast 94 : 61.

WYNIKI TECHNICZNE: PANOWIE: **100 m dow.:** 1) Marchlewski (G) 1:03,4, 2) Fudała (P) 1:07,7, 3) Bartoszewicz (G) 1:13, 4) Wygasz (P) 1:13,4. **200 m dow.:** 1) Marchlewski 2:33,4, 2) Fudała 2:39,4, 3) Wygasz 2:56.8, 4) Teysseyre 2:58. **100 m klas.:** 1) Langier H. (P) 1:20,7, 2) Kolar (P) 1:26,7, 3) Krzyżanowski (G) 1:26,8, 4) Dałkiewicz (G) 1:28,9. **100 m wznak:** 1) Langier E. (P) 1:18,4, 2) Marchlewski 1:20,9, 3) Bartoszewicz 1:37,8. **200 m klas.:** 1) Krause (P) 2:57,2 (najlepszy wynik powojenny w Polsce), 2) Kuklop (P) 3:12,5. Jest to 14-letni zawodnik, którego czeka wielka przyszłość. 3) Zawadzki (G) 3:13,7, 4) Daukiewicz 3:21. **Sztafeta 4×100 m klas.:** 1) Piast 5:36,3, 2) Grom 5:53,2. **5×40 m:** 1) Grom 2:05,3 w składzie Jaśkiewicz, Sitkowski, Teysseyre, Bartoszewicz, Marchlewski; 2) Piast 2:05,4.

PANIE: **100 m dow.** 1) Niedzielówna (P) 1:25,1, 2) Liszkówna (P) 1,27,8, 3) Teysseyre (G) 1:31,8, 4) Kłosowska (G) 1:38,4. **100 m klas.** 1) Kaletowa (P) 1:32,2, 2) Kolarówna (P) 1:42,9, 3) Zalewska (G) 1:46,8, 4) Kosznikówna (G) 1:49,6. **200 m klas.:** 1) Kaletowa 3:23,9, 2) Hulokówna (P) 3:33,4, 3) Kosznikówna (G) 4:04, 4) Nitkówna 4:13,8. **100 m wznak:** 1) Niedzielówna (P) 1:37,2, 2) Budziszówna (G) 1:39,7, 3) Liszkówna 1:51,3, 4) Teysseyre 2:02. **Sztafeta 4×40 m dow.:** 1) Piast 2:01,8, 2) Grom 2:11,7.

Na zawodach obecny był wiceminister Zdrowia dr Kożuszník, który żywo interesował się ich przebiegiem.

A. Skot.

Kto zastąpi Rademachera w meczu z Węgrami?

Dużego bigosu narobiło kapitanowi związkowemu PZB, Derdzie, oświadczenie mistrza Polski Rademachera, że wskutek bliskich egzaminów nie będzie mógł wobec braku czasu na intensywny trening wystąpić w meczu Węgry — Polska, który odbędzie się 28 bm. w Poznaniu.

W związku z powyższym należałoby się zastanowić, jak obsadzić tę kategorię. Według naszego zdania, najpewniejszym kandydatem (może nie błyskotliwym, ale bardzo skutecznym) byłby Skierka. Zawodnik ten ma na swym koncie w ostatnim czasie przekonywujące zwycięstwa nad Leczkowskim, Wojnowskim i Skałeckim. W tym miejscu chcielibyśmy wyrazić zdziwienie, że Przegląd Sportowy w ostatniej swej klasyfikacji ogólnopolskiej bokserów stawia Skierkę na czwartej pozycji za Rademacherem, Skałeckim (sic!) i Bibrzyckim. Pismo to prawdopodobnie zapomina o tym, że niedawno w Słupsku Skierka wygrał wysoko ze Skałeckim. Pięściarz Wybrzeża wykazał w meczu ze Szwecją w Gdańsku, że w spotkaniach poważnych umie się wznieść na wysoki poziom.

Pomorze — Wybrzeże w Gdańsku

Przed dwoma miesiącami rozegrany został mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Wybrzeża i Pomorza. Mecz ten odbył się w Bydgoszczy i zakończył się zwycięstwem gości 12:4. Od tego czasu pięściarze Pomorza podciągnęli się w formie, o czym świadczy wystawienie Gumowskiego w reprezentacji narodowej na mecz z Węgrami i Stockiego w półciężkiej na drugie spotkanie z Węgrami w Warszawie.

W najbliższych dniach projektowany jest mecz rewanżowy na terenie Gdańska. Dojdzie on do skutku prawdopodobnie w dzień święta Trzech Króli, to jest 6 stycznia 1948 r. W tym samym dniu reprezentacja juniorów Wybrzeża rozegrałaby również rewanżowe spotkanie z juniorami Pomorza w Toruniu.

Składy reprezentacji Wybrzeża juniorów i seniorów podamy w najbliższych dniach.

ŁKS bije Radomiaka

Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbył się w Radomiu mecz o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zeszłorocznym mistrzem ŁKS a miejscowym Radomiakiem. Wygrali goście 11:5. WYNIKI TECHNICZNE: Na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS. **Kamiński** ulega **Przybyiniewskiemu, Stasiak** remisuje z **Sieradzanem. Popielaty** przegrywa do **Czortka, Bonikowski** zwycięża **Kosińskiego, Olejnik** pokonał **Wasiaka, Pisarski** wygrywa z **Krukiem, Żylis** bije **Kroka,** a **Niewadził** niezasłużenie wygrywa z **Kotkowskim.**

Bombardier Wybrzeża na łamach „Sportu i Wczasów"

Świąteczny numer tygonika „Sport i Wczasy" przynosi poza obszernym i aktualnym materiałem sprawozdawczo-informacyjnym oraz reportażami z kraju i świata, wywiad red. Aleksandra Skotnickiego z mistrzem Polski, Aleksym Antkiewiczem.

Od siebie dodajemy, że popularny „Antek" obchodzi w pierwszy dzień świąt swoje zaręczyny. Szczęśliwą oblubienicą jest uczennica Szkoły Gospodarczej w Gdyni, 18-letnia Lidia Czubówna.

Sensacyjne zwycięstwo bokserów Tęczy w Łodzi

Z cyklu drużynowych mistrzostw Polski odbyło się w Łodzi spotkanie pięściarskie pomiędzy miejscową Tęczą, a mistrzem Śląska, Batorym. Niespodziewane zwycięstwo odniósł zespół Tęczy w stosunku 9:7. Po zwycięstwie Grochowa nad Wartą jest to drugi sensacyjny wynik w tegorocznych rozgrywkach. W ten sposób obok ŁKS, zespół Tęczy będzie drugą drużyną łódzką, która dostała się do finału mistrzostw Polski w boksie.

Tenis stołowy w Bytowie

W Domu Kultury w Bytowie odbyły się przy dużym zainteresowaniu publiczności rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo miasta. Mistrzem Bytowa został dyr. Zgorzelak (Bytovia). Dalsze miejsca zajęli Osiński, Sieradzki, dr. Mohr i Sreberski. Najciekawszym spotkaniem była gra o drugie miejsce pomiędzy Osińskim i Sieradzkim, zakończona zwycięstwem Osińskiego w trzech setach 21:10, 20:22, 21:14

Ze sportu szkolnego

W żeńskich siatkowych mistrzostwach MKS Gdańsk, tytuł mistrza zdobyły przedstawicielki III Państwowego Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnego we Wrzeszczu. Drugie miejsce zdobyło Liceum Pedagogiczne we Wrzeszczu.

Wyniki techniczne: Lic. Pedagog — II Gimn. 2:1 (10:15, 15:6, 15:7), III Gimn. — Lic Pedagog. 2:0 (15:9, 15:1), III Gimn. — II Gimn. 2:0 (15:1, 15:4).

Impreza powyższa była ostatnią w roku kaledarzowym 1947. W pierwszych dniach stycznia 1948 r. zarząd MSK Wrzeszcz projektuje zorganizowanie turnieju o mistrzostwo MKS w koszykówce **oraz zawodów narciarskich.**

WITOLD POPRZĘCKI

STEFANEK na 14 lat

— Ona ma rację... — myślała. — Ja przecież o Henryku myślę tak samo... Ale... miałam złudzenia, że się mylę... A ona mi nawet te złudzenia odebrała...

Ciężko westchnąwszy, powlokła się do swego mieszkania, przepełnionego pluskwami i ludźmi...

Gdyby ktoś się zainteresował kwestią, ile też Józefowa ma lat, to prawdopodobnie bez pomocy tak zwanych papierów osobistych trafnie by tej cyfry nie odgadł. Przyglądając się bowiem, jak ta kobieta pracuje — nikt by jej nie dał więcej, niż lat dwadzieściapięć do trzydziestu. Robota paliła się jej w rękach i nie było dla niej tak zwanej ciężkiej pracy, nie wiedziała nigdy, co to jest zmęczenie. Pozmywawszy „statki" po obiedzie — siadała do cerowania stefankowych skarpet, skończywszy cerowanie, brała się do kolacji, pozmywawszy po kolacji, przygotowywała pranie na dzień następny i tak dokoła przez cały dzień boży.

W tym domu ona wstawała pierwsza, kładła się spać ostatnia.

Ktokolwiek jednak przyjrzałby się uważnie jej twarzy, pełnej już drobnych zmarszczek, ten by się poważnie zastanowił, czy można jej przysądzić owe dwadzieściapięć lat. A już od śmierci pułkownika Bojanowskiego można by bez wahania dać Józefowej więcej niż czterdziestkę.

Bo też ta śmierć nie przeszła po niej bez śladu. Mimo, iż za swoją wierną i pracowitą służbę nie miała nic więcej oprócz wynagrodzenia pieniężnego, z tych czterech mężczyzn — musiała to przyznać — jeden tylko pułkownik doceniał jej pracę, jej uczciwość i poświęcenie dla rodziny Bojanowskich. On jeden. Dlatego też stratę tego człowieka Józefowa odczuła jako coś ogromnie osobistego: tak, jakby to jej rodzony ojciec umarł, a nie jakiś obcy człowiek, u którego tylko służyła.

Odczuła to właśnie tak: jak osobistą stratę.

Bo przecież, choć nie zdawała sobie z tego sprawy, życia osobistego we właściwym tego słowa znaczeniu, już od śmierci swego, Panie świeć nad jego duszą, męża — nie miała. Nigdy by jej do głowy nie przyszło iść do tej, czy innej sąsiadki w niedzielne popołudnie, a kiedy raz musiała iść na chrzciny, bo się dziecko urodziło w ich domu, kiedy to warszawiacy tłumem przepędzani byli przez Włochy — to było wielkie wydarzenie, wywracające cały porządek dnia, wydarzenie, po którym mówiło się tak:

— Ano... to było jakoś tak we dwa miesiące później, jak się u nas dziecko urodziło...

Albo:

— To było chyba tydzień przedtem, jak się u nas ten chłopak urodził...

Tak! To było wielkie wydarzenie!

A cóż to była za radość, jak ta młoda mężatka jednak przetrzymała wszystko, bo choć później Niemcy ją z Włoch wygarnęli, ba! i wszystkich mężczyzn w wieku poborowym również — to jednak wróciła pewnego zimowego dnia z dzieckiem w tobołku, z mężem pod pachą, wróciła tylko po to, aby podziękować za opiekę, za gościnę.

Jakże się wtedy Józefowa spłakała! Jak bóbr! Aż musiała uciekać do kuchni i nie wyszła, choć mały darł się w niebogłosy, pewnie dlatego, że był głodny, albo nieprzewinięty, a oni tam gadali i gadali, opowiadali byle co, zamiast się dzieckiem zająć...

Ale — jak przyszli, tak i poszli. Poszli na swoje gruzy, jak poszły te tysiące innych, które ciągnęły przez Włochy całymi dniami nocami. Ileż to razy jeszcze trzeba było przenocować kogoś, co już nie czuł się na siłach tego właśnie dnia dociągnąć do tej swojej kochanej Warszawy! Wracali ludzie przecież jak owce, a nie wiedzieli, do czego wracają: iluż to ich zastało wypalone ruiny zamiast domu!

— Nie moja sprawa... — myślała Józefowa, wyciągając jakieś pozostałości z obiadu, albo grzejąc chociaż wodę na herbatę, bo przecież w te dni nic kupić nie było można: w jedne pieniądze ludzie już nie wierzyli, drugich jeszcze nie było w obiegu.

Skończyły się jednak i te atrakcje — w domu Bojanowskich z powrotem zapanował spokój, bo już i Stefanek wrócił z wojny, a jakże, i nawet zgodził się iść do szkoły. Życie stało się ciche, spokojne, tylko jeden Stefanek dostarczał zgryzot, ot! po prostu, żeby człowiek wiedział, że nie jest w raju, tylko na ziemi i dlatego musi się martwić o takiego ancymonka z piekła rodem.

Ale prywatnego życia, życia, które by niczym nie było związane z rodziną Bojanowskich, życia, które by nie było pracą dla nich — takiego życia Józefowa w dalszym ciągu nie miała.

Toteż ogromnie się zdziwił pewnego dnia pan Henryk, kiedy mu listonosz wręczył list właśnie do Józefowej. Na kopercie, maszynowym pismem zaadresowanej, stało najwyraźniej w świecie:

„Do ob. Małgorzaty Motylowej we Włochach pod Warszawą... Z listami ob. Bojanowskiego..."

List był nawet polecony i trzeba było pokwitować.

— Mieszka taka osoba u pana? — upewniał się listonosz.

— Oszem, mieszka...

Kiedy już został sam, pan Henryk najpierw obejrzał kopertę, której wygląd nic mu zresztą nie powiedział. Zważył list w ręku — był dość gruby, ale zapachu nie miał żadnego. To z pewnością nie był list od kobiety.

— Co też to może być? — zainteresował się pan Henryk.

Spróbował nożem do rozcinania kartek podważyć klapkę koperty i klej również — koperta otworzyła się niemal sama.

Wewnątrz złożony był wielkich rozmiarów papier urzędowy, bo na jakimś druku, tylko wypełniono szczegóły, a do tego dołączony był list z kancelarii adwokackiej. Dopiero ten list zdumiał pana Henryka.

„W imieniu zmarłej siostry pani, Antoniny, wzywam panią do objęcia nieruchomości i ruchomości, oraz zarządzenia sumami gotówkowymi, pozostałymi po zmarłej, które w myśl testamentu, przechodzą na własność pani etc."...

Jak wynikało z treści załączonego dokumentu, był to dom z ogrodem, czterdzieści mórg ziemi, w czym piętnaście mórg drzew owocowych, trzy konie, dziewięć krów, czterysta osiemdziesiąt tysięcy złotych w gotówce i poważna ilość biżuterii, niewątpliwie przekraczającej swą wartością — ilość gotówki.

Ziemia — położona na Prądniku Czerwonym, a więc tuż pod dużym miastem, była niewątpliwie dochodowym obiektem...

Pan Henryk Bojanowski wstał i przeszedł się po pokoju.

Potarł czoło i nie wiadomo czemu — zatrzymał się przed lustrem.

(Ciąg dalszy jutro)